

Temat kompleksowy: Polska mój dom moja ojczyzna

Temat dnia: Mieszkamy w różnych domach

1. „Dom” – ćwiczenie graficzne typu połącz kropki. /”Pięciolatek – razem poznajemy świat” – grafomotoryka s.67./

cel: doskonalenie umiejętności kreślenia linii pionowych, poziomych i ukośnych, zwrócenie uwagi na płynność ruchów ręki podczas rysowania.

2. Słuchanie opowiadania pt.: „Dziwny dom”

Wracamy ze spaceru. Moja mama i ja. Idziemy sobie, idziemy, rozmawiamy sobie, rozmawiamy i wolnym krokiem zbliżamy się do naszej ulicy. A tam...

...Nie ma naszego domu! Zniknął! Na jego miejscu stoi stara, dziwna drewniana chatka.

- Mamo, co się stało z naszym... – przerywam i spoglądam na mamę. – Mamo, czy ty to widzisz?
- Co mam widzieć, kochanie? Dlaczego masz taką zdziwioną minę? – mama uważnie mi się przygląda. – Czy coś się stało?
- Mamo, nasz dom... Jest zupełnie inny... Ktoś go zamienił...
- Nie zauważyłam – mówi mama i wkłada do zamka ogromny, metalowy klucz. Gdy go przekręca, żeby otworzyć drzwi, słychać trzaski i chrzęszczenia. Ostrożnie popycham drewniane, ciemne drzwi zrobione z desek i boję się wejść do środka. Nad moją głową wisi wielka pajęczyna, a na niej siedzi ogromny czarny pająk i właśnie zjada resztę swojego śniadania.
- Mamo, co to jest? – pytam i chwytam mamę za rękę. Dlaczego mama wcale się nie dziwi? Co to wszystko znaczy? Chyba ktoś zaczarował moją mamę i nasz dom... Ale to nowe mieszkanie wcale mi się nie podoba... Mama odsuwa nogą wielki kamień, leżący tuż przy drzwiach i wchodzi do środka. Bar-dzo się boję i chce mi się płakać. To nie jest nasz śliczny domek... Ja chcę do siebie do pokoju! Wchodzę za mamą do środka i przyglądam się ciemnym ścianom. Widać na nich pajęczyny i ślady kurzu, a na haku przy suficie wisi gniazdo os, z którego co chwilę wylatują bzyczące owady. Mama podśpiewuje pod nosem dziwną piosenkę, a ja podchodzę do drewnianego stołu z grubym blatem. Widać na nim tłuste plamy i mnóstwo okruchów. Brudne talerze leżą jeden na drugim, a na nich siedzą wielkie, grube muchy i zlizują resztki jedzenia. Fuj!
- Nagle czuję, że coś dotknęło mojej nogi. Odskakuję od stołu i zaglądam pod stół.
- Mamo, tu jest koza! – mówię z trudem, bo łzy cisną mi się do oczu.
- Tak, kochanie. Przecież zawsze tu mieszka. A gdzie niby miałyby być? – śmieje się mama, mieszając w ogromnym osmolonym kotle jakąś paskudnie cuchnącą potrawę.
- Mamo, co dzisiaj będzie na obiad? – pytam, próbując przejść pomiędzy pustymi butelkami i starymi gazetami, leżącymi na podłodze.
- To co zwykle! – odpowiada uśmiechnięta mama, wkłada do kociołka brudną rękę i wyjmuje z niego garść czegoś, co wygląda jak jedzenie znalezione na śmietniku. – Pieczone pazurki jaszczurek i głowy karaluchów.
- Mamo! Mamo! Ja się boję!
- Dookoła robi się zupełnie ciemno. Widzę sufit i okno. Spoglądam w bok i po chwili dostrzegam jakąś dziwną sylwetkę, podchodzącą do mnie w blasku księżyca.
- Mamo! Mamo! – wołam coraz głośniejsze.
- Jestem tu! Nie bój się! – mama próbuje do mnie dojść, ale najpierw musi utworować sobie drogę przez zagraconą podłogę.

Przyglądam się temu, co przesuwam na bok... Klocki... Puzzle... Tenisówki... Kurtka... Hulajnoga...

Zaraz! To przecież moje normalne rzeczy! Już nie jestem w tym starym, brudnym, drewnianym domu!

- Mamo! Śniło mi się, że mieszkamy w okropnej chatce! Tam było pełno śmieci! I pają-ków! I rzeczy na podłodze!
- To był tylko zły sen... Nic się nie martw... A na wszelki wypadek jutro posprzątaj swój pokój. Żebyś mogła do mnie dojechać, gdy znowu przyśni ci się coś złego... Mama uśmiecha się do mnie, przytula mnie mocno, przykrywa miękką, pachnącą kołderką i daje mi cudownego mamowego buziaka. W czółko.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Co zauważył chłopiec wracając z mamą ze spaceru?
- Jaki dom śnił się chłopcu?
- Co mama robiła w kuchni?
- Co wisi na haku przy suficie?
- Jakie zwierzę mieszkało razem z chłopcem i mamą w drewnianym domu?
- Co czuł chłopiec widząc to wszystko?
- Kto mieszka w twoim domu?
- Dlaczego dom jest ważnym miejscem?
- W jakim domu ty mieszkasz?

3. „Mieszkamy w różnych domach” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – razem poznajemy świat” cz.4, s.6. Dzieci rysują kredką po liniach, aby dowiedzieć się, w którym domu mieszkają osoby przedstawione na ilustracji. Nazywają te domy. Otaczają pętlą dom podobny do tego, w którym mieszkają.

4. „Domy z różnych stron świata” –

<https://slideplayer.pl/slide/13136945/>

<https://www.youtube.com/watch?v=-qKOAuX5FM>

Informacje dla rodzica

To, co w naszej kulturze określa się domem, w innych rejonach świata wygląda zupełnie inaczej. O tym, jaki on jest, wie każde dziecko, rysując schematyczne cztery ściany ze spadzistym dachem, oknami i obowiązkowym dymem unoszącym się z komina. To, do czego przywykliśmy, nie jest jednak normą na naszej planecie. Rdzenni mieszkańcy różnych terenów nazywają domami zupełnie różne budowle. Oto wybór najbardziej charakterystycznych domów z różnych stron świata. Pierwsze domy, dostępne niemal pod każdą szerokością geograficzną, dostarczyła sama natura. Choć ludzie nie mieli wpływu na to, gdzie powstawały jaskinie, chętnie korzystały z oferowanego przez nie schronienia. Jaskinie nadal zapewniają schronienie i są wykorzystywane w roli domów w różnych częściach świata, np. w tunezyjskim regionie Matmata. Wybierając się w różne atrakcyjne turystycznie rejony, możemy również rozejrzeć się za jaskiniowymi hotelami. Jaskinie w roli domów wykorzystują też współcześni pustelnicy, dobro-wolnie rezygnujący z części zdobyczy cywilizacyjnych.

Jak zbudować dom, nie mając na pozór żadnego nadającego się do tego celu surowca? Okazuje się, że trwałe i zapewniające przetrwanie schronienie można wznosić, dysponując jedynie wodą i... temperaturą. Te dwa składniki to podstawa igloo – domu wznoszonego ze śnieżnych bloków. Do budowy śnieżnego domu pozwalającego przetrwać w najbardziej niesprzyjających warunkach, jakie tylko

można sobie wyobrazić, wystarczająco wiedza człowieka i długi nóż, który umożliwia wycinanie bloków o pożądanym rozmiarach.

Amerykańskim odpowiednikiem domu jest tipi. Ten namiot, charakterystyczny dla indiańskich plemion trudniących się polowaniem na bizona, był tradycyjnie wznoszony przez kobiety. Konstrukcja tipi to trzy solidne, około 8-metrowe drągi podtrzymujące pozostałe elementy. Uzupełniano je lżejszymi żerdziami, które stykając się na górze, tworzyły na ziemi okrąg o średnicy około 5 metrów. Na całość zarzucano kilkanaście odpowiednio zszytych i połączonych skór bizonów, tworząc schronienie w kształcie stożka.

Inną odmianą indiańskiego domu jest wigwam. W przeciwieństwie do tipi jest to stała, nieprzenośna siedziba, wznoszona przede wszystkim przez plemiona z terenów Wielkich Jezior. Szkielet wigwamu stanowi konstrukcja z drewnianych żerdzi, a ściany pokrywa się korą drzew, skórą i plecionymi matami. Wigwamy stosowane były przez plemiona prowadzące osiadły tryb życia.

Afrykanie mieszkają w różnych rodzajach domów. Typ siedziby zależy od: warunków geo-graficznych, sposobu życia, dostępnych surowców i tradycji. W tamtejszych warunkach najpopularniejszym surowcem, wykorzystywanym do budowy, jest drewno lub po prostu gałęzie do robienia rusztowań szkieletów budowli. Muł i glina służyły do wyrobu cegieł na ściany i podłogę oraz do wypełniania przestrzeni w rusztowaniu, a także do tynkowania. Trawy i liście są wykorzystywane do krycia dachów i utykania dziur w ścianach. W niektórych typach domów drewniane szkielety pokrywane są po prostu matami i skórą zwierząt. W Afryce dom jest potrzebny do spania, ochrony przed upałem, deszczem i dzikimi zwierzętami. Jednak większość czasu spędza się poza nim. Z tego powodu tamtejsze domy w większości przypadków są małe.

W naszym kraju buduje się domy dla ochrony przed zimą, śniegiem, deszczem i wiatrem. Ze względu na niesprzyjającą pogodę przez większość roku wygodniej jest nam spotkać się przyjaciółmi i rodziną pod dachem, w ciepłym zaciszu, dlatego potrzebujemy większych domów.

5. „Tworzymy rymy” – ćwiczenia z rymami.

cel: rozwijanie umiejętności manipulowania słowami, zapoznanie ze słowami, które pa-sują do siebie ze względu na zgodność brzmienia, próby samodzielnego tworzenia wyrazów rymujących się.

Dzieci tworzą rymy do podanego przez rodzica słowa np.: domy – tomy – łomy – łakomy – dyplomy ...

6. „Czy to dom? – rozwiązywanie zagadek.

cel: utrwalenie nazw domów zwierząt, kształcenie umiejętności przyporządkowania zwierzęcia do jego domu, kształtowanie operacji myślowych tj. analiza, synteza, porównywanie, klasyfikowanie i uogólnianie.

Nie ma okien ani drzwi,
piesek w niej spokojnie śpi.
Domek każdego pieska,
który tam szczęśliwy mieszka. /buda dla psa/

Lis mieszka w norze
w kotłince śpi zając,
a gdzie wiewiórki mieszkają? /dziupła/

Jaki to domek,
niepotrzebny latem,
zimą co dzień karmi
zwierzęta skrzydlate? /karmnik/

W tym domku stojącym
w ogródku pszczelarza
rój pszczół pracowicie
słodki miód wytwarza. /ul/

Ma ściany, podłogi,
okna i drzwi,
a w nim mieszkasz ty. /dom/

7. „Płotek” – ćwiczenia graficzne /”Pięciolatek – razem poznajemy świat” – grafomotoryka s.68/

cel: wyrabianie umiejętności precyzyjnego rysowania oraz kolorowania, zwrócenie uwagi na prawidłowe trzymanie kredki.

8. Kończenie rozpoczętych zdań:

- Kiedy jestem w domu czuję się
- Lubię, gdy w moim domu
- Chciałbym, aby mój dom

9. „Dom i pomieszczenia, które się w nim znajdują” – praca z obrazkiem/wycinanka „Pięciolatek – razem poznajemy świat” s.37/

Wyszukiwanie i dopasowywanie brakujących elementów/wycinanka „Pięciolatek – razem poznajemy świat” s.38/

10. „W pokoiku na stoliku” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – razem poznajemy świat” cz.4., s.8.

cel: ćwiczenie spostrzegawczości, określanie i nazywanie przedmiotów znajdujących się w pokoju.

Dzieci nazywają przedmioty znajdujące się w pokoju, znajdują różnice między obrazkami i 9 myszek, które ukryły się w pokoju dziecka. W ramce na dole strony rysują swój pokój.

11. „Jakie figury rysuję?” – słuchanie wiersza o figurach

Rodzic recytuje wiersz i ilustruje go na szarym papierze – rysuje figury geometryczne występujące w wierszu.

Trzy kreski, trzy kąty,
Rysuję trójkąty.
Już każdy dzieciaczek
Trójkątny ma szlaczek.
Kwadraciki bardzo lubię
W tej rodzinie się nie nudzę.
Kwadrat równe boki ma
Każde dziecko kwadrat zna.
Jest w rodzinie też prostokąt
Spójrz na niego, wytyż oko.
Po dwa boki: długie, krótkie,
Narysuję
za minutkę.

Są w rodzinie też kółeczka
Okrągłutkie jak piłeczka.
Brak w nich rogów oraz kątów
Tym się różnią od trójkątów

Rozmowa na temat wiersza:

- Jakie figury geometryczne wystąpiły w wierszu?

- Powiedz, jak wygląda każda z nich?

Dzieci wybierają z mozaiki geometrycznej (wyciętej wcześniej z kolorowego papieru) figury, które wystąpiły w wierszu. Następnie segregują je do obręczy. Z wyciętych kształtów dzieci wyklejają swój dom.